

Uchwała Nr 2 /2017
Prezydium Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie
z dnia 28 lutego 2017 r.

w sprawie przyjęcia Stanowiska Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie w sprawie projektowanych zmian w ustawie o ochronie zwierząt w zakresie wprowadzenia do polskiego prawa zakazu uboju religijnego.

Na podstawie §5 pkt 7 Zarządzenia Nr 11 Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 6 kwietnia 2016 r. w sprawie powołania Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie oraz § 4 pkt 5 Regulaminu funkcjonowania Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie, uchwala się co następuje:

§ 1.

Prezydium Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie zatwierdza Stanowisko w sprawie projektowanych zmian w ustawie o ochronie zwierząt w zakresie wprowadzenia do polskiego prawa zakazu uboju religijnego, stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2.

Zatwierdzone stanowisko staje się stanowiskiem Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady

Jerzy Wierzbicki

**Stanowisko
Rady Dialogu Społecznego w Rolnictwie
z dnia 28 lutego 2017 r.
w sprawie projektowanych zmian w ustawie o ochronie zwierząt
w zakresie wprowadzenia do polskiego prawa zakazu uboju religijnego**

W związku z prowadzonymi pracami legislacyjnymi nad projektem zmian w ustawie o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r., poz. 856) przez Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt – Rada Dialogu Społecznego w Rolnictwie stoi na stanowisku, że branży mięsnej wołowej oraz drobiowej w przypadku:

1. propozycji wprowadzenia zakazu uboju religijnego (rytualnego) zapisanego w Punkcie 26) Projektu przepisu zmieniającego art. 34 ustawy o ochronie zwierząt
zmiana jest niezgodna z polskim prawem i prawem Unii Europejskiej oraz przyniesie wymierne negatywne konsekwencje ekonomiczne dla polskiego rolnictwa i budżetu państwa;
2. propozycji wprowadzenia do ustawy o ochronie zwierząt art. 54 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady
zmiana jest bezcelowa,
3. propozycji zaostrzenia kar za nielegalny ubój, w tym za ubój religijny (rytualny)
zmiana jest bezzasadna.

U Z A S A D N I E N I E

30 listopada 2016 roku Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt pod przewodnictwem posła Pawła Suskiego (PO) zaprezentował projekt zmian w ustawie o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r., poz. 856). Projekt w głównej mierze dotyczy czipowania psów, schronisk dla bezdomnych psów i kotów, występowania zwierząt w cyrku. Jednak 4 propozycje dotyczą branży mięsnej oraz zwierząt gospodarskich i są to:

1. wprowadzenie zakazu uboju rytualnego (religijnego),
2. wydłużenie do 3 miesięcy przechowywania danych z monitoringu w ubojni,
3. wyższą karę za nielegalny ubój, w tym za ubój rytualny;
4. zabronienia hodowli zwierząt w celu pozyskiwania z nich futer.

Jedna zmiana dotyczy w ogóle dobrostanu zwierząt. Polega ona na dodaniu po art. 14 nowego przepisu art. 14a, który w praktyce przenosi do ustawy zapisy art. 54 Rozporządzenia (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regulami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt.

Zdaniem branży mięsnej wołowej oraz drobiowej zaproponowana zmiana w projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz zmianie niektórych innych ustaw w zakresie art. 34 jest sprzeczna z polskim prawem i prawnie bezskuteczna ze względu na obowiązujący w tej materii wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał 10 grudnia 2013 roku wyrokiem (Sygn. akt K 52/13) orzekł, że zakaz poddawania zwierząt ubojowi w ubojni (rzeźni) według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne, jest niezgodny z art. 53 ust. 1, 2 i 5 konstytucji w związku z art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. W związku z tym próba przywrócenia zakazu uboju religijnego w kwestii, która została uznana przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjną jest działaniem bezprawnym i służy jedynie omijaniu prawa.

Należy podkreślić, że przedstawiona przez Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt propozycja w tym zakresie jest sprzeczna z postanowieniem art. 190. ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Ponadto w kwestii uboju religijnego obowiązuje Rozporządzenie Rady (WE) Nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania, który w art. 4 ust. 4 stanowi, że w przypadku zwierząt poddawanych ubojowi według szczególnych metod wymaganych przez obrzędy religijne wymogi ust. 1 nie mają zastosowania, pod warunkiem że ubój ma miejsce w rzeźni. Inaczej mówiąc, dopuszczalność stosowania tzw. uboju religijnego wynika z przepisu art. 91 ust. 3 Konstytucji. W świetle gwarancji konstytucyjnych, przepisy Rozporządzenia 1099/2009, w tym art. 4 ust. 4 Rozporządzenia 1099/2009, mają pierwszeństwo stosowania przed regulacjami ustawy o ochronie zwierząt.

Takie stanowisko wyraził również w swoim uzasadnieniu do wyroku K 52/13 Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził, że „Z dniem ogłoszenia wyroku w „Dzienniku Ustaw” dozwolone będzie poddawanie zwierząt ubojowi rytualnemu w uprawnionej rzeźni na podstawie art. 4 ust. 4 rozporządzenia Rady (WE) nr 1099/2009 w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania”.

Branża mięsna wołowa i drobiowa nie mają wątpliwości, że wszelkie propozycje wprowadzenia zakazu uboju religijnego, pomimo obowiązującego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, mającego skutek opisany w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, są działaniem niezgodnym z prawem oraz mają na celu podważanie wiarygodności i pewności prawa, a szczególnie są naruszeniem normy art. 7 Konstytucji RP (legalizmu działań) oraz art. 83 Konstytucji RP (obowiązku przestrzegania prawa).

Z kolei propozycja legislacyjna dotycząca art. 34 ust 2 zdanie drugie, by właściciel ubojni miał obowiązek przechowywania zapisu z monitoringu przez okres co najmniej 3 miesiące jest w ocenie branży mięsnej wołowej i drobiowej terminem zbyt długim, nie mającym swego praktycznego i prawnego uzasadnienia. Obecne rozwiązanie jest w pełni wystarczające, a praktyka branży mięsnej wołowej i drobiowej w tym obszarze nie została podważona przez polskie służby sanitarne i weterynaryjne.

Propozycja dodania do ustawy o ochronie zwierząt odniesienia wprost do art. 54 Rozporządzenia (WE) nr 882/2004 jest w ocenie branży mięsnej wołowej i drobiowej bezcelowym

zabiegiem legislacyjnym, mającym na celu powtórzenie w prawie krajowym norm, które z faktu członkostwa Polski w Unii Europejskiej są dla polskiego porządku prawnego oczywiste.

Zaostrzenie sankcji karnych za dokonanie nielegalnego uboju lub uboju religijnego jest sprzeczne z jedną z naczelných zasad prawa karnego, która zakłada, że kara ma być adekwatna do popełnionego czynu i w żaden sposób nie może stanowić odwetu, bo takie działanie – zdaniem branży mięsnej wołowej i drobiowej – byłoby naruszeniem art. 2. Konstytucji RP, który stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Należy podkreślić, że ubój religijny wołowy i drobiowy jest istotnym elementem napędzającym rozwój polskiego rolnictwa i sektora mięsnego. Według danych GUS w grudniu 2016 r. pogłowie bydła wynosiło 5985,1 tys. sztuk i było o 222,6 tys. sztuk (o 3,9%) wyższe niż przed rokiem, a w porównaniu z liczebnością stada w czerwcu 2016 r. – wyższe 46,1 tys. sztuk (0,8%). Pogłowie krów zwiększyło się w porównaniu z grudniem 2015 r. o 31,3 tys. sztuk (o 1,4%) do poziomu 2334,1 tys. sztuk, w tym pogłowie krów mlecznych wzrosło o 26,4 tys. sztuk (o 1,2%) do poziomu 2160,5 tys. sztuk. W porównaniu do czerwca liczba krów była wyższa o 1,9 tys. sztuk (o 0,1%). Z kolei siedzib stad była według danych ARIMR jest 453081.

Możliwość stosowania uboju religijnego w działalności rolnej gospodarczej ma swoje odzwierciedlenie w korzystnych danych ekonomicznych. Od 2014 roku systematycznie rośnie znaczenie polskiego rynku wołowego jako rynku eksportowego. W okresie styczeń-sierpień 2016 r. krajem o największym przyroście ubojów bydła w UE-28 była Polska, gdzie ubito o 26 tys. ton więcej żywca wołowego niż w analogicznym okresie przed rokiem, co odpowiadało za 18,6% całkowitego przyrostu w UE. Uboje w Holandii zwiększyły się o 23 tys. ton, we Francji o 18 tys. ton, w Wielkiej Brytanii o 17 tys. ton, w Irlandii o 12 tys. ton, we Włoszech o 9 tys. ton, a w Niemczech zaledwie o 1 tys. ton. Wśród ośmiu największych producentów wołowiny w UE, największym udziałem krów w ubojach była charakteryzowała się Francja, gdzie odsetek ten wyniósł około 44% całkowitego wolumenu ubojów w tym kraju. W Niemczech i Holandii wyniósł on odpowiednio 35% oraz około 34%, a w Polsce ponad 30%. W Wielkiej Brytanii, Włoszech, Irlandii oraz Hiszpanii udział krów w ubojach kształtował się na poziomie około 20%.

Ubój religijny dla rolnika z jednej sztuki bydła daje przychód – w zależności od cen na rynku – wielkości 1000-1500 zł. Średnio rocznie małe gospodarstwo dostarcza do ubojni prowadzącej ubój religijny 10-15 sztuk bydła. Rolnik więc z tego tytułu osiąga roczny przychód rzędu 10000-15000 zł. Wprowadzenie zakazu uboju religijnego więc przyniesie rolnikom stratę rocznie między 10000 a 15000 zł.

W okresie obowiązywania pierwszego zakazu uboju religijnego w latach 2013-2014 cena ogólnie żywca wołowego w ciągu kilku miesięcy spadła o 1,5-2 zł na kilogramie. Obecnie Związek Polskie Mięso w związku z trendami na rynku bydła szacuje, że strata – z tytułu ponownego wprowadzenia zakazu uboju religijnego – będzie większa i wyniesie 2-3 zł na kilogramie dla polskiego rolnika.

Ponadto nadpodaż żywca była wytworzy niebezpieczną dla całej branży górkę wołową, co przy obecnym poziomie spożycia wołowiny na 1 mieszkańca Polski 1,3 kg (dane dla 2016 r. wg GUS oraz prognoza IERGiŻ na 2017 r.) niewątpliwie doprowadzi do kryzysu w tej części polskiego rolnictwa. Będzie to wymagało interwencji ze strony państwa, a tym samym koniecznych wydatków mających na celu ochronę małych gospodarstw przed bankructwem.

Należy podkreślić, że ponowne wprowadzenie do polskiego prawa zakazu uboju religijnego uderzy przede wszystkim w małe gospodarstwa rolne hodujące bydło (małe gospodarstwa od 1 do 10 ha stanowią zdecydowaną większość w polskim rolnictwie, ich liczba to ponad 1 mln), gdyż to od nich pochodzi eksport na potrzeby religijne. Polscy rolnicy wyspecjalizowali się w tego rodzaju produkcji i dostarczają zwierzęta o najwyższej jakości hodowlanej. Zakazanie uboju na potrzeby religijne przyniesie rolnikom stratę rzędu 20-30 proc. dochodów. Wprowadzenie zakazu uboju religijnego stwarza następujące realne zagrożenia ekonomiczne dla interesów ekonomicznych państwa:

- likwidacja 5-6 tys. miejsc pracy w polskich zakładach mięsnych, gospodarstwach rolnych oraz przedsiębiorstwach współpracujących;
- rynek eksportowy polskich firm przejmą francuskie i niemieckie zakłady mięsne;
- straty dla budżetu państwa z podatków z tytułu przychodów z uboju religijnego przekraczających 2,5 mld euro czyli ok. 10 mld 725 mln zł;
- utrata znaczącej części dochodów polskich rolników.

Podobne oczywiste i wymierne straty ekonomiczne odczuje także polska branża drobiarska. W 2015 r. krajowa produkcja żywca rzeźnego ogółem zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 5,3%. Rejestrowany wzrost produkcji żywca rzeźnego był wynikiem zwiększenia w skali roku produkcji zwierząt przeznaczonych na rzeź, w tym żywca wołowego o 14,1%, drobiowego o 6,4%. Z kolei z danych za I półrocze 2016 r. wynika, że w produkcji trzech podstawowych rodzajów żywca w wadze bitej ciepłej (bez podrobów) dominowała produkcja drobiu, która wzrosła o 18%. Procentowy udział w produkcji żywca wołowego, wieprzowego i drobiowego – drób w 2015 roku wyniósł 46,1%. W 2016 roku, jak wskazują pierwsze szacunkowe ustalenia, na większy procentowy udział.

W świetle powyższych danych wprowadzanie wszelkich nowych zakazów lub ograniczeń w zakresie produkcji drobiu w sytuacji rozprzestrzeniającego się wirusa wysoce zjadliwej ptasiej grypy oraz wysokiej konkurencji rynkowej jest uderzeniem w interesy ekonomiczne dziesiątek tysięcy polskich hodowców i producentów drobiu. Należy podkreślić, że wejście więc w życie zakazu uboju religijnego zamknie dla polskich hodowców drobiu i producentów mięsa drobiowego kolejne, szybko rozwijające się a zarazem lukratywne rynki muzułmańskie oraz izraelski. Przy dynamice wzrostu produkcji drobiarskiej na poziomie około 10% rok do roku może to być jeden z powodów zapaści całej branży w Polsce.

Wprowadzenie zakazu uboju religijnego pociągnie za sobą dla polskich producentów drobiu straty finansowe oraz negatywne konsekwencje prawne z tytułu zerwania umów handlowych, bowiem brak możliwości ich dotrzymania przez polskich producentów będzie powodować naliczanie przez

kooperantów kar za niedostarczony towar oraz wywoła z tego tytułu falę dodatkowych roszczeń odszkodowawczych. Łatwo sobie wyobrazić, że poszkodowani przedsiębiorcy będą się upominać o odszkodowania do Skarbu Państwa, jako „winowajcy” zmian w prawie.

Wprowadzenie takiego zakazu nie dość, że bardzo mocno obniży możliwość konkurencji przez polskich producentów drobiu na rynkach europejskich, w których przecież ciągle przybywa odbiorców mięsa pozyskiwanego z poszanowaniem zasad religijnych, to w dodatku spowoduje wzrost importu mięsa drobiowego napędzany przez mniejszości religijne żyjące w Polsce.

W świetle powyższego branża mięsna wołowa i drobiarska uważają, że propozycje zmian w ustawie o ochronie zwierząt przygotowane przez Parlamentarny Zespół Przyjaciół Zwierząt są niezgodne z polskim prawem, bezcelowe i bezzasadne i uderzą w ekonomię państwa polskiego oraz Polaków.

Przewodniczący Rady

Jerzy Wierzbicki